

ROSJA ZGROMADZIŁA OGROMNE ZAPASY GAZU ZIEMNEGO

W rosyjskich magazynach gazu zgromadzono rekordowe zapasy surowca - twierdzi Gazprom. Jest to wynik potężnego spadku wolumenów eksportowych, coraz bardziej odczuwalnych dla tamtejszego sektora energii.

Spółka zarządzająca magazynami należącymi do Gazpromu poinformowała, że znajduje się w nich obecnie 72,3 mld m³ „błękitnego paliwa”. To więcej niż wynosi trzyletnie zapotrzebowanie Polski.

Podobnie wygląda sytuacja w przypadku Ukrainy. „Obecnie w ukraińskich magazynach znajduje się rekordowe 28 miliardów metrów sześciennych gazu. Nasze podziemne magazyny są wypełnione w 90% (...) Do końca miesiąca obłożenie może wynieść 100%” - mówił na początku października Andrij Kobolew, szef Naftohazu. Zauważył również, że taka sytuacja nie miała miejsca od dłuższego czasu.

Także zachodnioeuropejskie magazyny wypełnione są w stopniu przekraczającym wieloletnią średnią. Wpływ na taki stan rzeczy miało kilka czynników, do najważniejszych zaliczyć należy rekordowo niskie ceny, obniżony popyt na paliwa spowodowany pandemią oraz wzrost podaży LNG.

Gazprom spodziewa się, że w bieżącym roku dostawy gazu do Europy będą o 15% niższe od wolumenów notowanych w 2019 roku i wyniosą ok. 170 miliardów metrów sześciennych. To dla Rosjan oczywiście złe informacje, ponieważ w końcu sierpnia raportowali, że zysk netto spółki w drugim kwartale zmniejszył się o ponad połowę w porównaniu z rokiem poprzednim. Wartość gazu ziemnego sprzedanego do Europy, będąca głównym źródłem dochodu, spadła w pierwszych sześciu miesiącach 2020 r. o 47% - do 756,3 mld rubli (10,3 mld dol). Tylko od sierpnia spółka zarządzana przez Aleksieja Millera zadłużyła się na ponad pół miliarda euro.